KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 22 Lutego. / 6 Marca. Rok 1861. № 61. Jutro, Śgo Tomasza z Akwinu Wyzn:. Przybyło dnia godz: 3 min: 28.

W Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, w Niedzielę, to jest dnia 10go b. m., przypada doroczny Odpust Śgo Kazimierza. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Prezes Tryb: Cyw: Gubernji Radomskiej w Radomiu.— Uwiadamia strony interesowane, że decyzją Komissji Rzą: Sprawiedliwości z d. 4 (16) Lutego 1861 r. Adam *Mazurkiewicz* Rejent Kancellarji Okręgu Konieckiego, w urzędowaniu zawieszonym został, i że w skutku tego, akta notarjalne Podsędkowi Sądu Pokoju w Końskich, tymczasowo do zachowania są powierzone.— Radca Stanu, *Pomorski.*

Gubernator Cywilny Augustowski.—Podaje do wiadomości publicznej na zasadzie powziętych wiadomości urzędowych od Władz Gubernjalnych Cesarstwa, że zaraza bydlęca księgosusz grasuje w Gubernji Grodzieńskiej w Powiatach: Słonimskim, Kobryńskim, Brzeskim i Grodzieńskim; w Gubernji Wileńskiej w Powiatach: Trockim, Lidzkim i Wileńskim; w Gubernji Kowieńskiej w Powiecie Kowieńskim; a podług prywatnych wiadomości w Powiecie Wiłkomierskim. Gubernator Cywilny dla niedopuszczenia księgosuszu do kraju tutejszego, zarządził kordon cywilny na pograniczu Królestwa od Cesarstwa w całej Gubernji Augustowskiej, a na pograniczu Powiatu Marjampolskiego od Gubernji Kowieńskiej, straż cywilna została wzmocniona strażą wojskową, a to na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 26 Lutego (10 Marca) 1857 r. Art: 18go i 19go. Skutkiem czego nie wolno wprowadzać z Cesarstwa do Gubernji Augustowskiej żadnych zwierząt domowych, produktów surowych zwierzęcych i innych, a to w zastosowaniu się do § 70 Ustawy Policji Weterynaryjnej z dnia 14 (26) Kwietnia 1844 r.—W z. Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, Radca Stanu, *Bobrowski.* Naczelnik Kancellarji, Assesor Kolleg:, *Wojewódzki.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na skutek przedstawienia Dyrekcji Ubezpieczeń, K. R. S. W. i D., przez Reskrypt z d. 13 (25) Lutego r. b., zatwierdziła na r. b. 1861 stopę składki od ubezpieczenia ruchomości w stosunku 60 procent, to jest ustanowiła o 40 procent niższą od taryffy normalnej przez ustawę wskazanej.— Prezes *Wierniewicz.* Naczelnik Kanc: *Słomiński.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, iż w d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. zaczynając od godziny 10 z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komissji Umorzenia Długu Krajowego i delegowanych z Komissji R. P. i Skarbu, włożenie do kół numerów Obligów Skarbowych cztero-procentowych, i samo tychże losowanie. — Za Prezesa, Vice Prezes, Rz: R. S., S. *Szemioth.* Naczelnik Kancellarji, Radca Kolle:, G. *Radyński.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Z powodu, że dotychczasowy system kompletowania Straży Ogniowej ludźmi z naboru, oraz z garnizonu drugiego rzędu niezdatnymi, nie odpowiadał wymaganej potrzebie, z upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, odtąd przyjmowani będą do tejże Straży ochotnicy, bez względu czyli posiadają lub nie wyłączenie od zaciągu wojskowego, z dobrodziejstwem, że każdy po wysłużeniu nieskazitelnie terminu lat 8, wolny będzie od zaciągu wojskowego raz na zawsze. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa chęć mających służenia w Straży Ogniowej, ażeby z dowodami, to jest metryką urodzenia, świadectwem dobrej konduity i dowodem legitymacyjnym, do Naczelnika tejże Straży zgłaszali się.

Pocztamt Warszawski. — W jednym z omnibusów pocztowych, kursujących na trakcie z Warszawy do Lublina, znalezioną została paczka, obejmująca w sobie chustkę fularową, 12 łyżeczek małych srebrem platerowanych, paczkę herbaty. Pocztamt Warszawski wzywa więc prawego właściciela, aby po odbiór takowych, z dowodami własność jego usprawiedliwiającemi, do Pocztamtu tutejszego spiesznie zgłosić się zechciał, w przeciwnym bowiem razie, rzeczy powyżej wymienione przez publiczną licytację na korzyść Kassy Pocztowej sprzedane zostaną.— Pomocnik Dyrektora Poczt, Radca Stanu T. *Kobierski.*

Konsul Jlny Cesarsko-Austrjacki w Warszawie Baron *von Lederer*, przyjechał z Wiednia.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Edwarda *Kołakowskiego;* na które, pozostała nieutulona w żalu Żona, zaprasza Rodziców, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj zeszła z tego świata opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Franciszka *Klijewicz*, Panna, w wieku lat 18. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu, o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Izabella z Czołkowskich *Kaczyńska*, w wieku lat 26. Stroskany Mąż wraz z Matką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z Kaplicy Instytutu Gosp: Wiejsk: i Leś: w Marymoncie, na cmentarz Powązkowski.

Z dniem 24 Lutego (8 Marca) r. b. rozpoczyna się pobór: 1) w Kassie Dochodów Skarbowych, podymnego łącznie z szarwarkiem za ratę 1szą r. b. niemniej ofiary i kontyngensu liwerunkowego. 2) w Kassie Poborowej Pomocniczej, pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok. Magistrat przeto m. Warszawy, wzywa kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające w ciągu miesiąca Marca r. b. niezawodnie do Kass wnieśli.

Sąd Policji Prostej Okręgu M. Warszawy Wydziału 2go. — W dniu 12m Grudnia roku zesz: około godziny 3ej po północy, przy ulicy Browarnej, odebrany został od podejrzanej osoby worek parciany, a w tym 8 worków i mały woreczek również parciane, ćwierć ma-

ki pszennej, bochenek chleba razowego i pół garnca cebuli, wzywa przeto właściciela takowych przedmiotów, aby w ciągu dni 30 z dowodami własność usprawiedliwiającemi, do Sądu naszego przybył, po upływie bowiem zakreślonego terminu, przedmiota te na rzecz Skarbu zasądzone będą.— Warszawa, d. 11 (23) Lutego, r. 1861. Assesor Kolleg:, *Kokowski.*

Jedna z pobożnych osób, bywając od lat kilkunastu w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, czując niezbędną potrzebę wystawienia organu nowego w tym Kościele dla uświetnienia i podniesienia Chwały Bożej, a wiedząc ile przedsięwzięcie to za sobą kosztów pociąga, zaspokojenie których, Zgromadzenie rzeczone nie jest w stanie ponieść, złożyła bezimiennie na ręce Prowincjała tegoż Zakonu rs. 150, w nadziei, iż mieszkańcy kraju tutejszego, za jej idąc przykładem, ofiarami swemi, ile możność czyja dozwalać będzie, chętnie do dzieła tego przyczynią się.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. po kop: sr. 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością.

Wczoraj, jedna z Panienek W., przyniosła do Redakcji *Kurjera*, pierścionek na korzyść rodzin poległych dnia 27go b. m. i rannych. Prosiła ona o ogłoszenie, iż dar ten złożono „od biednej dziewczyny." Pierścionek ten puszcza się na sprzedaż więcej dającemu. Pan W. daje rs. 3. Kto da więcej?...

W dniu 1 Marca r. b., pewna Dama z Litwy, to jest Pani B., ofiarowała na wsparcie familji poległych w dniach 25 i 27 Lutego r. b., zegarek z portretem swego dziadka T. *Rejtena*, po wypuszczeniu którego przez Członków Tow: Rolniczego na loterję, wniesiono do Komitetu rs. 475. Piękna ta ofiara, przyniosła znakomitą korzyść.

Wdowa z Kaliskiego, szukająca przez *Kurjera* u serc litościwych pomocy, za odebrane wsparcie, najuprzejmiej dziękuje, a przy codziennych modłach, zanosi prośbę do NAJWYZSZEGO PANA, o błogosławieństwo dla tych, którzy nie są obojętnemi na łzy nieszczęśliwych. Oby BÓG tak pamiętał o nich i wspierał wysoką łaską swoją, jak oni opiekuńczą ręką wspierają sieroty.

Wyszedł IVty zeszyt *Hygieny* kobiet i dzieci, potocznie opowiedzianej, przez Dra K. *Gregorowicza*, mieszczący w sobie dokończenie o karmieniu bez piersi, kiedy odłączyć dziecko od piersi, o karmieniu mięszanem, starania o piersiach po odsadzeniu dziecka, pierwsze ząbkowanie, uwagi anatomiczno-fizjologiczne, stan zdrowia dziecka w czasie pierwszego ząbkowania.

Dorożkarz N° 470, zgodzony przez Pana A. X. na obchód pogrzebowy, który w dniu 2gim odbył się; miał przyjechać do hotelu Polskiego na godzinę 8mą z rana. Interessowany czekał na niego do godziny 9tej, a gdy nie przyjechał, musiał wyjść z domu. Idzie więc obecnie o ściągnięcie rubli srebr: czterech, które jako ugodzone, dorożkarz wziął naprzód, a na pewność, zostawił numer dorożki. Interessowany nie chcąc drogą prawa dochodzić swej szkody, złożył w Redakcji *Kurjera*, numer dorożki, ażeby dorożkarza wezwać po odbiór takowego, za zwrotem rs. 4ch wyżej wyrażonych, które przeznacza na cel dobroczynny, a mianowicie na wsparcie biednych wdów, to jest: dla *Ostrz:* rs. 2, dla Tekli *Zbierz:* rs. 1, i dla Kajetana *M.* rs. 1.

Xięgarnia i skład nót muzycznych *Gebethnera*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 415, otrzymała następujące dzieła: *Kunicki* L.: *Iwanko*, powieść, cena k. 60; *Zaleski-Falkenhagen*: Wysokie ceny płodów ziemskich, cena k. 15; *Rolbiecki*: Słówko o pańszczyźnie w przeszłości, cena k. 50.

Zuawka polka, ułożona na fortepjan przez J. *Musard*, wyszła nakładem xięgarni J. *Kaufmana*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 442, wprost odwachu.

Dziełka B. *Alexandrowicza* p. t. *Gorzelnictwo u nas w stosunku do innych przemysłów*, obejmującego rozbiór zdań różnych za i przeciw temu przemysłowi głoszonych, obok którego także przedstawione są inne rozmaite dla gospodarstwa wiejskiego korzystne przemysły, jak np. *młynarstwo*, *piekarstwo*, *płóciennictwo* i t. d. pozostały zapas, drukarnia J. *Kowalewskiego* na pokrycie kosztów wydania, sprzedaje exemplarz po zniżonej cenie, gr. 20 (ze zł. 2 gr. 15). Skład główny w xięgarni *Gebethnera* i *Wolfa*, w Warszawie ulica Krak:-Przedmieście Nr 415.

Z Wilna.— Hamleta dawano u nas dwa razy z wielkiem powodzeniem, bo też tacy Artyści jak *Markowska* (teraźniejsza *Borowska*), *Pacewicz*, *Nowiński*, *Malewski*, *Dąbrowski* i *Piasecki*, nietylko że dobrej niepopsują sztuki, ale najlichszą są w stanie swemi talentami, wprawą i znajomością rzeczy, podnieść, jakjto u nas często miewa miejsce, z powodu obfitości repertoaru.

Znaną jest dobrze wielu bardzo Czytelnikom naszym xięgarnia niegdy Edwarda *Rühl* w Kaliszu, który, jak wiadomo, starał się ciągle wzbogacać ją w jak najlepsze dzieła. Owóż donosimy obecnie, iż pozostała po tymże ś. p. Edwardzie *Rühl* wdowa, ma zamiar sprzedać obecnie tę xięgarnię wraz ze składem nót muzycznych i materjałami pismiennemi, a to z wolnej ręki. Że zaś być może, iż nie jeden z Czytelników naszych, zechce może stać się nabywcą tego zakładu, przeto donosimy o tem dla ich wiadomości, nadmieniając, iż adresować można w tym względzie, wprost do dzisiejszej właścicielki Pani *Rühl* w Kaliszu.

Onegdaj, Staroz: Dwoira *Kurtzfisz*, wdowa, lat 75 wieku licząca, handlarka, pod Nrem 2880 zamieszkała, przechodząc ulicą Wróblą, nagle życie zakończyła.

Osoby które zgłaszały się onegdaj i wczoraj po *Kurjera Warszawskiego*, i nie otrzymały go z powodu opóźnienia wyjścia, mogą takowy odebrać w drukarni tegoż *Kurjera*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 90 kop: 28, dają rs. 89 kop: 95, wartość kuponu rs. 1 kop: 72¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, dają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 12¹/₂.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 48 do rs. 2 kop: 51¹/₄; za garniec od kop: 81 do kop: 82.

Francja. *Paryż, 1go Marca.*— O konferencjach Syryjskich nie ma żadnej nowej wiadomości. Stan rzeczy jednak jest dość drażliwy. Francja domaga się podobno przedłużenia okkupacji do terminu nieograniczonego, a Jenerał *Beaufort* miał złożyć raport, że wpływ tej okkupacji będzie czystem złudzeniem, jeśli wojska francuzkie w Syrji znacznie wzmocnione nie zostaną.— Dzienniki niektóre doniosły, o blizkiem małżeństwie Hr. *Cavour* z pewną Damą z arystokracji angielskiej. Wia

domość ta jednak jest mylną.— Cesarz na wczorajszem przyjęciu w Tuilerjach, rozmawiał z wielu Senatorami i Deputowanymi, i miał oświadczyć jednemu z nich, dawnemu Ministrowi, znanemu z swych opinji katolickich i konserwacyjnych, że jest zadowolony z wywołania publicznego zdań politycznych Członków wielkich Władz Państwa, gdyż jawne rozprawy dały mu poznać wyraźnie swych przyjaciół i nieprzyjaciół.— Dotychczas niepodobna przewidzieć, jak się skończą rozprawy nad adresem w Senacie. Wielu Członków tego zgromadzenia, pragnie dozwolić zakończenia rozpraw ogólnych, zebrać następnie wszelkie poprawki i odesłać je do Komissji adresowej, aby wyformułowała konkluzje bardziej stanowcze od tych, jakie poprzednie były rezultatem jej narad. Te to konkluzje dopiero, bez względu czy będą przychylne sprawie Włoskiej lub nie, poddane będą do ostatecznej uchwały Senatowi. — Mówią, iż czyniono rozliczne starania, aby odwieść Xcia *Napoleona* od rozwinięcia w Senacie, na publicznem posiedzeniu, swych opinji wyłuszczonych już poprzednio przed Członkami właściwego biura Senatu. Xiążę jednak oparł się tym namowom, i dobrze zrobił. Stanowisko jego, jako zięcia Króla *Wiktora-Emmanuela*, wkłada nań obowiązek obrony krewnego i sprawy, dla której pierwszy Król Włoski narażał swą koronę i życie. Obowiązek ten spełnił on z talentem niezaprzeczonym i z silnem przekonaniem.— Zdaje się, że intrygi stronnictwa klerykalnego i legitymicznego, skłonią Rząd Francuzki, do stanowczego wystąpienia przeciw nim przez rozszerzenie swobód publicznych, i że Cesarz oparty na tych swobodach odniesie, w obec opinji, świetne zwycięztwo nad dawnemi stronnictwami i oświadczy się stanowczo za zjednoczeniem Włoch. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 2 Marca.* — Krąży tu znowu pogłoska, że Baron *Schleinitz*, w skutku porażki otrzymanej w Izbie Deputowanych przy rozprawach nad kwestją Włoską, poda się do dymissji zaraz po zamknięciu obrad sejmowych. Ministrem spraw zagr: w jego miejsce ma zostać Hr: *Pourtales*, dotychczasowy Poseł Pruski przy dworze Tuileryjskim. (Schl: Zeit:).

Turcja.— *Biuro Reutera*, podaje doniesienia z Konstantynopola datowane 23go Lutego. Podług tych doniesień, Turyn ma zamiar wypuścić w obieg jeszcze sto miljonów kaimów. — Spodziewano się w Konstantynopolu zmiany ministerjalnej, skutkiem której *Ali*-Pasza ma zostać Wielkim Wezyrem, a *Vefik*-Pasza-*Effendi*, Ministrem spraw zagranicznych. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *2go Marca.*— Podług nadeszłych tu wiadomości z Washingtonu, datowanych 21go b. m., inauguracja Prezydenta *Davis* odbyła się w Alabama. W mowie mianej przy tej sposobności oświadczył się on przeciw Unji ze Stanami Północnemi, i rzekł, iż Południe będzie broniło orężem swego stanowiska.

Tryest. *2go Marca.* — Tutejsza Rada Gminna, uchwaliła z okoliczności ogłoszenia ustawy, przesłać adres dziękczynny do Cesarza i ofiarować pewną summę na wsparcie ubogich.

Paryż, *2go Marca.* — Odmowa Ministrów Cesarza, względem potępienia słów wyrzeczonych przez Xcia *Napoleona* w Senacie, z jednej strony, a z drugiej pochwała gorąca tych słów przez dzienniki półurzędowe, z wyjątkiem *Patrie*, nadają im coraz większe znaczenie. Nikt prawie nie śmie zaprzeczać, że mowa wspomniona, w zarysach ogólnych przynajmniej, jest odbiciem myśli *Napoleona IIIgo*, i dla tego też wywarła ogromne wrażenie. Stronnictwa rozbierają ją w skutku tego z niezwyczajną namiętnością. Jedne dopatrują w niej pojednanie się Cesarstwa z ideą demokratyczną i chwalą ją z tego powodu, inne znowu z niemniejszą energją czynią jej zarzut, że inauguruje „Cesarstwo czerwone” i zapowiadają epokę zdobyczy.

Paryż, *3go Marca.* — Na wczorajszem posiedzeniu Senatu, Kardynałowie *Matthieu* i *Donnet*, bronili świeckiej władzy Papieża i popierali poprawkę swą w tym przedmiocie stawioną. *Billault* żądał od Senatu, aby nie roztrząsał polityki Cesarza, ale zaufał jej mądrości przy rozwiązaniu trudności. Na interpellacją, czy Francuzi Rzym opuszczą, *Billault* nie chciał udzielić odpowiedzi, wzmiankując tylko, że Cesarz bronić będzie słusznych interesów Francji, niezawisłości Ojca Św:, i swobody Włoch. Na tem zakończyły się ogólne rozprawy nad adresem.

Jeden z dzienników angielskich doniósł z Hong-Kong, że Mgr *Moulis*, Biskup Pekinu, został uwięziony z rozkazu Cesarza Chińskiego, i że mu grozi wielkie niebezpieczeństwo. *Patrie* jednak i *Pays* opierając się na ostatnich wiadomościach, zaprzeczają tej pogłosce.

Turyn, *3go Marca.* — Depesza z Neapolu datowana 1go b. m. donosi, że poprzedniego dnia rozpoczęto ogień przeciw twierdzy Civitella del Tronto.— Wojska Włoskie są oczekiwane w Messynie. Jenerałowie Włoscy oglądają pozycje. (Schl: Ztg).

Rozmaitości.— *Czy Słońce jest zamieszkałem?* Jeżeliby mnie kto zapytał, mówi *Arago*, czy *Słońce* jest zamieszkałem? natenczas w jednej chwili odpowiem, że nie wiem, ale jeżeli się kto zapyta, czy na niem są istoty podobne do naszych, to bez wahania się odpowiem: tak jest, istoty podobne do ziemskich znajdują się na *Słońcu*. Ciemne jądro *Słońca*, otoczone nieprzezroczystą atmosferą, nad którą unosi się świetlna jego atmosfera czyni bardzo prawdopodobnem to zdanie. Wilhelm *Herszel* uważał *Słońce* za zamieszkałe; każdego jednak razu dowody, które ten wielki astronom przytacza, przemawiają zatem, że jądro *Słońca*, pomimo rozrzażonego stanu, nie jest gorącem. O tem bardziej jeszcze przekonywają dostrzeżenia Ojca *Sechi*, które robił co do zmniejszania się temperatury w tych punktach, w których tarcza *Słońca* pokrytą była plamami, a co pod tym względem jest rzeczą bardzo ważną. W roku 1787 podał już *Elliot* to zdanie, że światło *Słońca* pochodzi od pewnego zmroku. Był on także tego zdania, że *Słońce* jest zamieszkałem. Kiedy Doktor *Old Badlej* stał przed sądem, obwiniony o zabicie Pani *Boydell*, natenczas obrońca jego Pan *Simons* ogłosił go za mającego pomieszane zmysły, i dowodził tego wyjątkami z jego dzieł, w których powyższe znajdowały się zdania. Mniemania zatem warjata stały się teraz niezbitą prawdą. John *Herszel* jest zdania, że *Słońce* jest zamieszkałem, co opiera na następujących faktach: Na wierzchołkach gór wyższych od obłoków znajduje się zawsze lód i śnieg. Gdyby promienie słoneczne były same z siebie ciepłe, to tam byłoby najgoręcej, gdzie promienie te na-

trafiałyby najmniej przerw na swojej drodze. Równie potwierdzają żeglarze napowietrzni, że górne warstwy atmosfery są daleko zimniejsze, aniżeli dolne. Jeżeli zatem na naszej ziemi ciepło zależy od jakiego środka, przez który promienie słoneczne przechodzą i dopiero na nasze czucie wrażenie czynią, to trzeba wiedzieć, że płyny sprężyste, jej atmosferę tworzące i materja ją składająca, są ciałami niezdolnemi do rozgrzania tej ziemi nad pewną miarę. Tego dowodzi obfite jej promieniowanie, któremu przeszkadzałyby te sprężyste płyny i ta materja, gdyby ta ostatnia była natury łączącej się z atmosferą. Wiadomo także, że ognisko wielkiej soczewki, znajdującej się w samem powietrzu, bardzo słabo je zagrzewa, kiedy tymczasem skupione w niem ciepło niektóre ciała zapala, a najtrwalsze nawet topi.— Według urzędowych wykazów zdarzyło się w Londynie r. z. 1056 pożarów. Jest to stosunek w porównaniu z dawniejszemi laty dosyć pomyślny, jeżeli zważymy, że zwiększyła się liczba domów i fabryk. Przy tych pożarach postradało życie 34 ludzi, między nimi 13 przez zapalenie się łóżek albo odzieży, 3 z opilstwa, 4 w explozji, a inni pod walącemi się w ogniu schodami i belkami.

Szarada.

Trzecia pierwsza szarada, zbyt łatwa mój Panie;
Pierwsza wprost i wspak *druga* że litery wiecie;
Wszystka nie mówiąc długo, proste jest schowanie;
Pierwsze i *drugie* miasto dobrze znane przecie.
(Zeszła Szarada, *Adamaszek*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 1. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*